

MATEUSZ CHMURSKI *

Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa?

Europa Środkowa to nie tylko rzeczywista bliskość geograficzna czy historyczna między kulturami regionu, ale także marzenie jej mieszkańców o wykroczeniu poza historię. Próby stworzenia autonomicznej przestrzeni „pomiędzy” Wschodem a Zachodem, wytyczenia jej granic czy opisanie jej specyfiki rodziły się bowiem zawsze z niezgody na istniejący stan rzeczy. Wynikały z utopijnego dążenia do unieważnienia porządku narzuconego siłą, gdy kraje między Odrą a Dnieprem poddane były dominacji trzech czarnych orłów: Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowów, gdy później transzeje okopów przecinały Europę przez długie lata I wojny światowej, gdy wreszcie po traumie spowodowanej kolejnym globalnym konfliktem żelazna kurtyna dzieliła świat na dwie nierówne sobie części. Toteż, jak zauważył przed półwieczem węgierski historyk i politolog István Bibó:

Problemy Europy Środkowej różnią się od wszystkich małych i dużych problemów Bliskiego i Dalekiego Wschodu czy półkuli zachodniej jedynie błahostką, tą mianowicie, że w życiu jednego pokolenia wywołały już dwie wojny światowe (...)¹.

Podobnie jak Czesław Miłosz, Milan Kundera czy Claudio Magris, piszący swe eseje w cieniu totalitaryzmów Bibó poszukiwał odpowiedzi na dylematy regionu w poczuciu wspólnoty mieszkańców tej „rodzinnej”, „innej”, „porwanej” w zawirowaniu historii części Europy, po tyleż dumnym, co po prostu uczciwym wyciągnięciu wniosków z odmienności dziejów tego skrawka przestrzeni zagubionego gdzieś między Wschodem a Zachodem. Jeżeli idea Europy Środkowej zrodziła się jednak w istocie z marzenia o wydistaniu się z okowów historii, to czemu miałyby służyć dziś, gdy w przypadku krajów regionu integracja europejska stała się rzeczywistością, a współpraca regionalna, choćby w ramach Grupy Wyszegradzkiej, rozwija się nadzwyczaj sprawnie?

Nie sposób zwięźle odpowiedzieć na to pytanie. Pozostaje ono jednak nieodłącznym tłem refleksji o miejscu i przydatności kategorii Europy Środkowej w badaniach nad dziejami kultury regionu. W tym kontekście sam tytuł niniejszego artykułu jest oczywiście pytaniem retorycznym, zdradza wszak, że chciałbym na nie odpowiedzieć zdecy-

* Dr Mateusz Chmurski, Université de Lorraine, Nancy, Francja; Pracownia Literatury Modernizmu Europy Środkowej i Wschodniej, Instytut Literatury Polskiej, Uniwersytet Warszawski; e-mail: mateusz_chmurski@yahoo.fr

¹ I. Bibó, *Nędza małych państw wschodnioeuropejskich* (1946), [w:] *Eseje polityczne*, przeł. J. Snopek, Kraków 2012, s. 94.

dowanie twierdząco. Wykorzystanie kategorii środkowoeuropejskości pozwala bowiem na sformułowanie perspektywy pośredniej między spojrzeniem w skali języka (narodu) a poszukiwaniem w kulturze wartości uniwersalnych (rangi europejskiej czy światowej) jako uzupełnienia dotychczas prowadzonej refleksji nad dziejami poszczególnych kultur regionu. Prowadzi nie tylko do lepszego zrozumienia polskiego i regionalnego dorobku kulturowego, ale przede wszystkim do postawienia współczesnej humanistyce szeregu pytań co do metodologii dotychczas prowadzonych badań i kierunków dalszego jej rozwoju w globalizującym się świecie. To w tym sensie Europa Środkowa jawi się jako „wspólnota pytań” o to, co odrębne i co wspólne w historii kultury europejskiej i w jej regionalnych realizacjach².

Przypomnijmy więc pokrótce dzieje samego pojęcia Europy Środkowej i wybrane badania nad dziejami regionu, by na przykładzie literaturoznawstwa zastanowić się nad możliwościami, jakie może przynieść szersze wykorzystanie w naukach humanistycznych kategorii środkowoeuropejskości.

Europa Środkowa, Europa środka... Rys historyczny

Nieuchwytna, choć namacalnie obecna przestrzeń określana przez Ferdynanda Braudela mianem „Europy środka”, przestrzeń o zmiennie definiowanych granicach zagubiona gdzieś między Morzem Czarnym a Bałtykiem – poddawana była w XX stuleciu szczególnie licznym redefinicjom³. Niezależnie od przestrzennego czy kulturowego zakresu przyznawanego samemu pojęciu, niemal wszystkie te próby łączyło niewątpliwie jedno: wiara w możliwość przekroczenia ograniczeń politycznych ciążyących nad regionem, w możliwość wyjścia poza historię, tak silnie ciążyącą na dziejach polskich czy czeskich, węgierskich czy litewskich.

Znamienne są tu losy słynnego eseju Friedricha Naumanna z roku 1915, w którym próbował on wpisać dwa imperia niemieckojęzyczne w obszar, który ochrzcił mianem *Mittleuropa*⁴. Podejmując jedną z najsłynniejszych prób zdefiniowania jednności terytoriów wpisanych między Niemcy a Rosję – próbę, której zawdzięczamy zresztą karierę samego terminu w jego niemieckojęzycznej formie – poszukiwał on wszak zarazem rozwiązania konfliktów, które doprowadziły do wybuchu wojny światowej. I choć proponowana przezeń definicja przynależy do szeregu obietnic składanych przez trzech cesarzy w celu zachęcenia ludów im podległych do udziału w wojnie złudną promesą niepodległości, sama próba dostrzeżenia jednności regionu wbrew dzielącym go wówczas liniom

² Vide E. Paczoska, *Wspólnota pytań. Europa Środkowo-Wschodnia i modernizm*, [w:] E. Paczoska, M. Chmurski (red.), *Modernizm(y) Europy Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 1-2, 2013, s. 265-277.

³ Por.: A. Antoine (red.), *Histoire et pouvoir en Europe Médiane*, Paris 1996.

⁴ F. Naumann, *Mittleuropa*, Berlin 1915.

frontu wpisuje się jednak w powracający w jego dziejach model: poszukiwania wspólnoty na przekór historii.

Podobnie w pierwszej połowie minionego wieku kolejne dążenia do dostrzeżenia jedności regionu przeciwstawiały się granicom wytyczonym przez traktaty w Wersalu i Trianon, powszechnie odczuwanym jako niesprawiedliwe. Po II wojnie światowej, wbrew podziałowi świata narzuconemu na konferencji w Jałcie, intelektualiści i pisarze tęsknili zaś jeszcze silniej za wymarzoną *Inną Europą*, jak wskazuje już tytuł francuskiego przekładu *Rodzinnej Europy* Czesława Miłosza⁵. Marzyli nieustannie o wykroczeniu poza porządek dziejów.

W tym modelu zakotwiczone są także, niemal do dziś, badania naukowe nad kulturami regionu. Z jednej strony ponowne odkrycie Europy Środkowej w badaniach zachodnioeuropejskich prowadzonych na przekór zimnej wojnie (od Claudia Magrisa po Carla E. Schoerskego) wiązało się z nostalgicznym poszukiwaniem wytchnienia, czy wręcz ucieczki, przed powojenną traumą⁶. Z drugiej strony w pracach historyków dążenie do zrozumienia przyczyn konfliktów rozdzierających Europę przekładało się na poszukiwanie genealogii współczesnych lęków dzielących kontynent badaniami ich pradziejów w średniowieczu (od Oskara Haleckiego po Jenő Szűcsa czy cytowanego Istvána Bibó)⁷. Próbowano także uchwycić *differentia specifica* regionu w perspektywie filozoficznej (np. Karel Kosík⁸) czy literackiej.

Co znamienne, duża część powstałych przed 1989 rokiem prac poświęconych Europie Środkowej była dziełem emigrantów, wygnanych z podporządkowanej ideologicznym wytycznym rzeczywistości krajów byłego bloku sowieckiego⁹. Powrót do kultury rodzimej przybierał więc często, znów, formę marzenia o „innej Europie”, o utopijnej jednoś-

⁵ Cz. Miłosz, *Une Autre Europe* (1958), tłum. fr. G. Sédir, Paris 1964.

⁶ Vide np. C. Magris, *Le Mythe et l'empire dans la littérature autrichienne moderne* (1963), tłum. fr. J. i M.-N. Pastureau, Paris 1991; C.E. Schorske, *Fin-de-siècle Vienna. Politics and Culture*, New York 1979; W.M. Johnston, *The Austrian Mind: an Intellectual and Social History, 1848-1938*, Berkeley 1972; A. Janik, S. Toulmin, *Wittgenstein's Vienna*, New York 1973. Cf. S. Beller, *Introduction*, [w:] idem (red.), *Rethinking Vienna 1900*, New York 2001, s. 1-26. Metodologiczne podstawy podobnej refleksji zwięźle przedstawia artykuł W. Erharta, *Die germanistische Moderne – eine Wissenschaftsgeschichte*, [w:] S. Becker; H. Kiesel (red.) *Literarische Moderne. Begriff und Phänomen*, Berlin-New York 2007, s. 145-166.

⁷ O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization: A History of East Central Europe*, New York 1952; J. Szűcs, *Les Trois Europes*, tłum. V. Charaire, G. Klaniczay, Ph. Thureau-Dangin, Paris 1985; I. Bibó, *Eseje polityczne*, przeł. J. Snopek, Kraków 2011.

⁸ K. Kosík, *Hašek a Kafka neboli groteskní svět*, [w:] idem, *Století Markéty Samsové*, Praha 1993.

⁹ Tytułem przykładu: jedną z pionierskich analiz węgierskiej nowoczesności zawdzięczamy M.D. Fenyo, urodzonemu na emigracji w USA synowi jednego z ważniejszych pisarzy epoki: *Literature and Political Change, Budapest 1908-1918*, Philadelphia 1987. Vide także: J. Lukacs, *Budapest 1900*, New York 1988.

ci w wielości krajów, dla której wzorem miała być częstokroć monarchia austro-węgierska¹⁰. Apogeum, jak i początek zmierzchu tych dyskusji wyznaczają esej o *Europie porwanej* Milana Kundery (1983) i budapeszteński okrągły stół, który zgromadził najwybitniejszych ze współczesnych pisarzy regionu (od Pétera Esterházyego po Danila Kiša oraz od Györgyego Konráda po Claudia Magrisa, 1989)¹¹.

Po transformacji ustrojowej utworzenie Grupy Wyszehradzkiej (V4, którą współtworzą dziś Czechy, Polska, Węgry i Słowacja) oraz integracja licznych państw regionu w struktury Unii Europejskiej z perspektywy historycznej ziścić miały zrodzone w cieniu historii marzenie o wspólnocie środkowoeuropejskiej, przekształcić utopijne wizje jedności w rzeczywistą przestrzeń wymiany ekonomicznej czy społeczno-kulturowej. Uzyskana wolność przyczyniła się jednak zarazem do zmniejszenia zainteresowania wspólną przeszłością regionu, jego wielokulturowością, bogactwem zrodzonym przez mozaikę narodów, religii i języków, którą niemal zupełnie unicestwiła II wojna światowa. Czy też może wolność ta pozwoliła na rozmięcenie przeszłości na wszechobecne w Pradze wizerunki Kafki, fikcyjne paszporty NRD w Berlinie oraz inne formy nostalgicznego kiczu (aż po wszechobecną na południu Polski twarz Franciszka Józefa)?

Nic więc dziwnego, że niektórzy badacze ogłaszają dziś kres Europy Środkowej jako konstrukcji myślowej wywodzącej się z napięć w regionie właściwych kształtowaniu się nowoczesnych narodów w XIX stuleciu¹². O ile jednak polityczne napięcia, które kształtowały dzieje Europy Środkowej zdają się słabnąć, o tyle wspólnota doświadczeń regionu ukształtowanych w ich wyniku domaga się jednak, być może bardziej niż kiedykolwiek, analiz, badań, głębszej refleksji. Spojrzenie to umożliwia bowiem zrozumienie odrębności dziejów regionu, dostrzeżenie tego, co właściwe i odrębne nie tylko kulturze polskiej czy węgierskiej, ale nade wszystko całej wielojęzycznej mozaice kultur, która kształtowała Europę Środkową niemal od zarania dziejów. Jej kluczowym elementem pozostaje romantyczna z ducha, a niewątpliwie żywa do dziś wiara w siłę kultury:

¹⁰ Szerzej na ten temat pisałem w artykule: *Modernizm(y) Europy Środkowej. Rekonesans* [w:] E. Paczoska, M. Chmurski (red.), *Modernizm(y)...*, op. cit., s. 395-419.

¹¹ M. Kundera, *L'Occident kidnappé*, „Le Débat”, nr 27, 1983, przekład polski: idem, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5. Cf. *Cross currents*, nr 10, 1991.

¹² Cf. np. Th. Kamusella, *Central-European Castles in the Air?*, artykuł dostępny w ramach projektu: <http://www.kakanien.ac.at/beitr/essay/TKamusella1.pdf> (14.01.2014); C. Ruthner, *Collateral Roadkill? The Death of 'Central Europe' on the Way to Brussels & Sarajevo – and beyond*, Long Room Hub Arts & Humanities Research Centre Lecture, Trinity College, Dublin, 15.05.2013, tekst dostępny na stronie: https://www.academia.edu/3575261/Collateral_Roadkill_The_Death_of_Central_Europe_on_the_Way_to_Brussels_and_Sarajevo_-_and_beyond (14.01.2014).

Kraje Europy Środkowej (...) na skutek utraty własnych instytucji politycznych znalazły się w sytuacji, w której mogły oprzeć swą tożsamość właśnie na kulturze, na przynależności do określonego zbioru odwołań symbolicznych, na „kanonie kultury” (...). Toteż tożsamość określana przez przynależność do jakiegoś kanonu jawi się jako równoległa i komplementarna wobec tożsamości przede wszystkim instytucjonalnej krajów „starej Europy”, w których wykrystalizował się model cywilizacji zachodniej (...)¹³.

Ceną za tak niezwykle w skali europejskiej przywiązanie do dokonań kultur narodowych pozostaje jednocześnie zjawisko określane przez Kunderę dwadzieścia lat temu mianem „Jałty uniwersytetów”¹⁴. We wprowadzeniu do niemieckiego przekładu poezji czeskiej awangardy autor *Nieznośnej lekkości bytu* wskazywał w ten sposób na jedną z najważniejszych przeszkód w odzyskaniu poczucia wspólnoty mieszkańców regionu: brak możliwości, czy brak chęci, zbliżenia się do siebie, usankcjonowany w dodatku przez instytucje czy edukację. Zwracał uwagę, że – oprócz oczywistych względów językowych – podział dyscyplin filologicznych osadzony jest także, podobnie jak nowoczesne pojęcie narodu, na dylematach XIX stulecia. Oznacza to, że pośrednio nawet na badaniach naukowych ciąży pamięć historii, szczególnie trudna w regionie, w którym zmienność form państwowych współtworzyła „egzystencjalny lęk o los wspólnoty”, o możliwość jej zaniku, wymazania z map świata¹⁵. I trudno się tu nie zgodzić, jeżeli przypomnieć rozbiory Polski, dzieje Czech i Słowacji w XX wieku – między federacją niezależnych narodów a próbami powołania ich syntezy – czy losy krajów byłej Jugosławii. Stąd właśnie ocalenie narodu gwarantować miały nie instytucje polityczne czy edukacyjne, a sam język i stworzona w nim kultura („Nie miecz, nie tarcza bronią języka, lecz – arcydzieła”, zapisał kiedyś Norwid).

O ile bliskość języków słowiańskich czy germańskich uzasadnia więc w sposób oczywisty podział dyscyplin filologicznych, o tyle bliskość kultur regionu ponad podziałami językowymi nie zdobyła dotychczas analogicznej uwagi w badaniach nad jego dziejami. Kundera określał to zjawisko mianem „terroru zawężonego kontekstu”, gdyż w ten sposób piszący dokładnie w tym samym czasie w jednej i tej samej Pradze bliscy sobie Franz Kafka i Richard Weiner w badaniach bohemistów i germanistów wydają się często pochodzić z dwóch różnych światów¹⁶. Warto też zapytać, w jakim stopniu jesteśmy dziś

¹³ M. Masłowski, „Inna Europa”, „Europa porwana”, *Europa Środkowo-Wschodnia... Tożsamość kulturowa i paradygmat romantyczny*, przeł. M. Nicińska [w:] *Modernizm(y)...*, op. cit., s. 115-136.

¹⁴ M. Kundera, *Einleitung zu einer Anthologie oder Über drei Kontexte*, [w:] K. Chvatík (red.), *Die Prager Moderne. Erzählunge, Gedichte, Manifeste*, Frankfurt a. Main 1991, p. 15, 20.

¹⁵ I. Bibó, op. cit., s. 53.

¹⁶ M. Kundera, *Einleitung...*, art. cit., p. 15, 20. Cf. P. Málek, *Poetyka między alegorią upadku i utopią ocalenia. Konceptualizacje języka w literaturze środkowoeuropejskiego modernizmu*, przeł. H. Marciniak, [w:] *Modernizm(y)...*, op. cit., s. 191-227.

w stanie uwzględnić w badaniach fakt, że niemal w tym samym czasie co *Pan Tadeusz* na półki księgarni trafił *Ojciec Goriot* Balzaka (1835-1836)? Czy i jak naszą percepcję dziejów kultury narodowej zmienia potencjalne spotkanie w Lipsku około 1870 roku trzech twórców tak pozornie od siebie odległych, jak Cyprian Norwid, Friedrich Nietzsche i Aleksander Świętochowski?¹⁷ A od Pragi po Lwów, od Budapesztu po Wilno podobnych skrzyżowań w historii kultury wskazać można nieskończenie więcej.

Co więcej, o ile humanistyka stopniowo próbuje je uwzględniać, o tyle w powszechnej wizji dorobku kultury ostatnich dwóch stuleci wspomniani twórcy pozostają jednak nieustannie więźniami kategorii periodyzacyjnych, tradycyjnie wyróżnianych okresów literackich czy prądów filozoficznych. Dopiero od niedawna podejmowane są próby dynamicznego rozprężenia ściśle wytyczanych dotychczas kategorii¹⁸. Niemniej konstelacje twórców regionu analizowane są najczęściej jako odrębne systemy spajane przez języki narodowe, z pominięciem roli wielojęzycznej i wielokulturowej przestrzeni, w jakiej przyszło żyć ich autorom. Najwyraźniej widać to, znów ze względów językowych, w przypadku Węgier, ale do podobnych wniosków prowadzić może także analiza literatury jidysz czy rozproszonych w regionie pisarzy niemieckojęzycznych.

Dar języków

Wbrew odmienności materii językowej, bliskość Kafki i Weinera wywodzi się niewątpliwie ze wspólnoty doświadczeń mieszkańców wielojęzycznej Pragi, jednej ze stolic Europy Środkowej. Wyrasta nie tyle z bliskości języków, co z pokrewieństwa języków kultury. Pozwala wskazać na znamienne dla kultur Europy Środkowej „jedność w wielości” języków, religii czy ideologii, właściwy dla tego regionu swoisty „dar języków” tym ważniejszy, że wyróżniający Europę Środkową na tle europejskim. W samej serbsko-chorwacko-węgierskiej Wojwodinie, liczącej ledwie ponad milion mieszkańców, około roku 1900 doliczano się dwudziestu ośmiu grup etnicznych, językowych i religijnych¹⁹. Zachęca to do podjęcia prób równoległego spojrzenia na kultury regionu, spojrzenia uzupełniającego dotychczas opisywane „konstelacje” narodowe.

Podobne badania rozwijają się dziś z największą intensywnością bądź na obrzeżach regionu, jak w krajach niemieckojęzycznych (w szczególności w Austrii jako spadkobierczyni monarchii Habsburgów), bądź z jeszcze większego dystansu, jak w Stanach

¹⁷ Powyższe przykłady pojawiają się w odpowiednio w pracach M.P. Markowskiego (*Polska literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007) i E. Paczoskiej (*Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010).

¹⁸ Cf. np. W. Bolecki, *Modalności modernizmu. Studia – analizy – interpretacje*, Warszawa 2012.

¹⁹ Cf. S. Borovszky, *Magyarország vármegyei és városai*, Budapest 1895-1911; K. Djordjevic, *Configuration sociolinguistique, nationalisme et politique linguistique: le cas de la Voïvodine, hier et aujourd'hui*, Paris 2004.

Zjednoczonych czy we Francji. Dwa uzupełniające kierunki myślenia o przeszłości kulturowej poza czy ponad bilateralnym podziałem kontynentu wyznaczają tu: koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej – *Ost(mittel)europa* – silniej zakorzeniona w optyce niemieckiej czy polskiej²⁰, oraz idea austro-węgierskiej, „naddunajskiej” Europy Środkowej – *Zentraleuropa* czy też *Donaueuropa* – właściwa badaczom austriackim²¹. „Wielość w jedności” regionu najlepiej ukazują bodaj badania rozwijane od trzech dziesięcioleci przez austriackich badaczy skupionych wokół Moritza Csákyego. Spójność ich metod i materii, a zarazem niewielki oddźwięk, jaki te prace zyskały dotychczas w polskiej historii kultury, skłaniają do obszerniejszego przytoczenia najważniejszych ze sformułowanych w tym kręgu tez.

Csáky swe badania rozpoczął przed laty od analizy operetki wiedeńskiej, w której odnalazł pierwszy i najpełniejszy wyraz środkowoeuropejskich „świadomości społecznej i układu intelektualnego”, reprezentatywny dla „miejskiej populacji, która była głównym odbiorcą i promotorem tego gatunku artystycznego”²². Wychodząc od tezy o modelowym charakterze tego gatunku muzycznego dla przeszłości Europy Środkowej, swoją analizę rozwinął zaś ostatnio do rozmiarów syntezy poświęconej podobnym fenomenom spajającym wielowarstwową i wielogłosową kulturę regionu, zatytułowanej *Pamięć miast. Kulturowe sploty: Wiedeń i środowiska miejskie Europy Środkowej*²³.

Proponowana *summa* badań nad nowoczesnością w przestrzeni austro-węgierskiej opiera się na odwołaniach do refleksji konstruktywistycznej nad pojęciem narodu i nowoczesnym nacjonalizmem (zwl. B. Andersona, E. Hobsbawma i E. Gellnera), wykorzystuje także narzędzia wywodzące się z badań postkolonialnych. W oparciu o tak zbudowany warsztat Csáky proponuje poczwórny model zróżnicowania kulturowego regionu: poziomego (etnicznego), pionowego (społecznego), endogenicznego (narodowości, języków, religii) oraz egzogenicznego (wpływow zewnętrznych). W te ramy wpisał „łącza” (*Schnittstellen*) czy raczej „sondy” ukazujące przekrój wielokulturowości i wielojęzyczności regionu. Skrzyżowania klas społecznych, języków, kultury popularnej i tej „najwyższych” rzekomo lotów w miejscach takich, jak kawiarnia, redakcja czasopisma, wie-

²⁰ Por. N. Aleksion, D. Beauvois, M.-E. Ducreux, J. Kłoczowski, H. Samsonowicz, P. Wandycz, *Histoire de l'Europe du Centre-Est*, Paris 2004; P. Wandycz, *The Price of Freedom. A History of East Central Europe from Middle Ages to the Present*, London-New York 1992.

²¹ Por. np. W. Müller-Funk, P. Plener, C. Ruthner, *Kakaniën revisited. Das Eigene und das Fremde (in) der österreichisch-ungarischen Monarchie*, Tübingen-Basel 2002; M. Csáky (red.), *Kultur, Identität, Differenz: Wien und Zentraleuropa in der Moderne*, Innsbruck 2004; a zwl. idem, *Die Gedächtnis der Städte. Kulturelle Verflechtungen – Vienne und die urbanen Milieus in Zentraleuropa*, Wien 2010.

²² Cf. M. Csáky, *Operetka wiedeńska, jej ideologia i funkcje*, tłum. M. Tolka, K. Sadkowska, M. Chmurski, [w:] *Modernizm(y)...*, op. cit., s. 79-99.

²³ M. Csáky, *Die Gedächtnis der Städte...*, op. cit.

deński Prater czy środowisko Secesji – uosabiają tu rolę kultury Wiednia jako soczewki skupiającej cechy właściwe całej Europie Środkowej w jej wielości języków i języków kultury²⁴. Znamienne, że obok operetki ulubionym przykładem Csákyego pozostaje gastronomia. Przytacza on na przykład historię wiedeńskiego sznycla, który w licznych regionach związanych z Europą Środkową uznawany jest zawsze za jedno z dań „narodowych”. I tak danie, które w Lombardii nosi nazwę *cotoletta alla milanese*, podawane w Pradze figuruje w karcie oczywiście wśród „typowych” potraw czeskich i nazywa się *řízek*, by niewiele dalej przemienić się z kolei w kotlet schabowy, tym razem potrawę typową dla kuchni polskiej.

Za pomocą podobnych przykładów Csáky wskazuje na potrzebę przekroczenia dwójakiego podziału ograniczającego zasięg dotychczas prowadzonych badań: po pierwsze, „jałtańskiego” z ducha podziału na autonomiczne i autochtoniczne kultury narodowe, po drugie zaś, oddzielenia „kultury wysokiej” od „niskiej” czy „popularnej”. Wyjście poza te ograniczenia stanowi jego zdaniem warunek niezbędny dla wiernego oddania zmiennych konfiguracji kulturowej przeszłości Europy Środkowej, którą badacz określa mianem historii ponad granicami, historii transgranicznej (*histoire croisée, entangled history*). Jej celem jest zaś wprowadzenie perspektywy dopełniającej badania wierne imperatywom narodowej pamięci kulturowej.

Wzorcem dla proponowanej perspektywy pozostaje znów Wiedeń: austriacka stolica wielokulturowego imperium a jednocześnie przez niemal całe XIX stulecie największe pod względem populacji miasto czeskie (po Pradze, a zdecydowanie przed Brnem, stolicą Moraw); przy tym jednocześnie trzecie co do wielkości skupisko mniejszości żydowskiej w Europie (po Warszawie i Budapeszcie), stolica węgierskiego socjalizmu i węgierskiej awangardy wygnanej z kraju po kontrrewolucji Miklósa Horthyego, wreszcie także miasto w sporym stopniu chorwackie, słoweńskie czy polskie... W tym kontekście wiedeńska wielogłosowość, mozaika kultur i języków, „hybrydyczna polifonia miasta” (*Hybride Polyfonie der Stadt*) stanowią model dla analizy pozostałych miast Monarchii, a dalej całej Europy Środkowej²⁵. Uosobione przez Wiedeń splatanie się języków i języków kultury przekłada się nie tylko na literaturę czy muzykę (nakładanie się warstw „narodowych” w kompozycjach tworzonych w Wiedniu czy związanych z miastem), ale

²⁴ Ibidem, s. 149, 158, 208, 218.

²⁵ Cf. P. Szarota, *Wiedeń 1913*, Gdańsk 2013; M. Hornung, *Sprache*, [w:] P. Csendes, F. Opll, F. Goldmann (red.), *Die Stadt Wien*, Wien 1999, s. 85-95; P. Ernst, *Die Tschechen in Wien und ihr Einfluss auf das Wienerische. Eine kritische Bestandsaufnahme*, [w:] M. Nekula, V. Bauer, A. Greule (red.), *Deutsch im multilingualen Stadtzentren Mittel- und Osteuropas. Um die Jahrhundertwende vom 19. bis zum 20. Jahrhundert*, Wien 2008, s. 99-107; A. Weigl, „Unbegrenzte Großstadt” oder „Stadt ohne Nachwuchs”? *Zur demographischen Entwicklung Viennes im 20. Jahrhundert*, [w:] F. X. Eder, P. Eigner, A. Resch, A. Weigl (red.), *Wien im 20. Jahrhundert. Wirtschaft, Bevölkerung, Konsum*, Innsbruck 2004, s. 141-200.

także na dosłowne przemieszanie języków, o którym świadczą do dziś dialekt wiedeński i nazwy miejscowe w całym regionie.

Wychodząc więc od Wiednia, Csáky roztacza panoramę wielokulturowych miast regionu. Już samo przytoczenie ich nazw (nieraz zupełnie różnych!) w językach oryginalnych staje się retorycznym zabiegiem kierującym myślenie od jedności ku wielości, hybrydyczności, mozaice, rozciągającej się od Pragi (Praha/Prag) przez Bratysławę (Bratislava/Pozsony/Pressburg) aż po kresy wschodnie (Czernowitz/Tschernivtsi/Cernăuți) czy południowe (Trieste/Trieste/Trst, tym razem „największe miasto” Słoweńców). Badacz podejmuje się także spojrzenia na Dolny Śląsk i przypadek Wrocławia (Breslau/Brassel/Vratislav), by wreszcie powrócić do swojego rodzinnego miasteczka na Spiszu Leutschau/Levoča/Lőcse (związanego skądinąd z Polską, dziś leżącego na Słowacji)²⁶. Ostatni z etapów proponowanej przez Csákyego wędrówki rozumieć można zarazem jako badawczy i autobiograficzny gest odtwarzania pamięci, reprezentatywny dla całej refleksji o Europie Środkowej²⁷.

Wskrzeszając zaginioną „wspólnotę pamięci”, Csáky – a wraz z nim dalsi badacze dziejów regionu – ocalają bowiem od zapomnienia zarysy jego zatartej wspólnej przeszłości. Tym samym perspektywa ta wpisuje się nie tylko w nostalgiczne poszukiwanie straconego dziedzictwa – wyrażającego się w tęsknocie do „Kakanii” Franciszka Józefa czy modnej ostatnio „nostalgii” za kulturą poprzedniego reżymu (*Ostalgie*, najwyraźniej obecnej w Niemczech) – ale pozwala również lepiej zrozumieć, jak ślady przeszłości determinują nieraz obsesje naszych czasów. Optyka środkowoeuropejska staje się tak perspektywą pozwalającą przekroczyć ciężką nad historią kultur regionu „Jaltę uniwersytetów” w celu wydobywania odrębności Europy Środkowej, właściwego jej przestrzeni „darów języków”, wynikającego ze wspólnych doświadczeń historycznych, które dziś winny raczej łączyć niż dzielić jej mieszkańców. Jako metoda uzupełniająca i rozszerzająca badania historii kultury i literatury poszczególnych krajów, historia kultury Europy Środkowej służy więc odkrywaniu i ochronie pamięci kulturowej ponad politycznymi podziałami współczesności.

Historia czy historie, literatura czy literatury Europy Środkowej?

Na koniec warto zastanowić się nad wykorzystaniem powyższej perspektywy w badaniach literaturoznawczych. Formułując w roku 2002 pytanie „czy *Mitteleuropę* można

²⁶ Por. D. Bechtel, X. Galmiche (red.), *Villes multiculturelles en Europe centrale*, Paris 2008; idem, eadem (red.), *Villes moyennes et bourgades en Europe centrale*, „Cultures d’Europe centrale”, 2008, nr 7; *Lieux communs de la multiculturalité urbaine en Europe centrale*, „Cultures d’Europe centrale”, 2009, nr 8 (tu zwł.: I. Chaloupecký, *Levoča/Leutschau/Lőcse: capitale de la région multiculturelle de la Spiš/Zips/Szepes en Slovaquie*, s. 119-133).

²⁷ Cf. X. Galmiche, *La victoire du paradigme: la déclinaison toponymique, une figure des espaces multiculturels*, [w:] idem, D. Bechtel (red.), *Lieux communs...*, op. cit.

jeszcze ocalić?²⁸”, John Neubauer przywoływał symboliczną sytuację, w której to Fryderykowi Schillerowi powierzono katedrę historii na uniwersytecie w Jenie, podkreślając – podobnie jak niegdyś Kundera – że nauka o literaturze w jej formie instytucjonalnej rodzi się wraz z nowoczesnym pojęciem narodu, co dziś przekłada się, jego zdaniem, na potrzebę objęcia „(historii) literatur narodowych historią regionalną”²⁹. Do dziś brak jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, jak dokonać podobnego podsumowania. Dotychczasowe prace podzielić można zarazem na trzy grupy, odpowiadające kluczowym w podejściu do literatur Europy Środkowej problemom metodologicznym.

W pierwszym rzędzie wyróżniają się rzadkie prace o charakterze syntetycznym. Bodaj pierwszą z nich było studium węgierskiego komparatysty Györgyego M. Vajdy (1994), w którym zarysował on koncentryczne kręgi rozwoju literatury wokół Wiednia od doby Marii Teresy po wiek XX³⁰. Po tym pionierskim eseju kolejna praca o podobnych ambicjach pojawiła się jednak dopiero w roku 2003. Oparta na połączeniu rysów syntetycznych z punktowymi studiami (nt. znaczenia powieści historycznej, recepcji Rilkego etc.) *Historia literatury Europy Środkowej* pióra Zorana Konstantinovića i Fridrun Rinner, bo o niej mowa, wyróżnia się przy tym jako próba wzbogacenia przeglądu historycznego o refleksję metodologiczną³¹. Obydwie syntezy pozwalają jednocześnie wskazać na nieodłączny od prób dziejów kultury regionu problem proporcji. Najobszerniej komentowane zagadnienia stanowią bowiem najczęściej te najbliższe wiedzy i kulturze samych autorów. Stąd Vajda kładzie nacisk na zjawiska niemiecko- i węgierskojęzyczne, w późniejszej syntezie najwyraźniej wyeksponowane były zaś problematyka literatur byłej Jugosławii (Konstantinović) oraz niemieckojęzycznych (Rinner).

Dylematy te ukazują, jak ważnym wyzwaniem dla badań nad literaturą Europy Środkowej pozostaje kwestia języka, symetryczna poniekąd wobec „wielogłosowych” dziejów regionu. „Sprostanie” wielojęzyczności stanowi wszak największą trudność (i największe wyzwanie) badawcze. O ile przekroczenie progu cudzego języka otwiera zarazem nowe perspektywy na bogactwo i subtelność przesunięć w obszarach najbardziej nieraz oczywistych, o tyle wymaga asymilacji odmiennych wartości kulturowych przy pełnej świadomości faktu, że obserwator pozostaje zawsze „kimś obcym”, nawet w rzeczywistości do złudzenia przypominającej jego własną przestrzeń kulturową. Lecz gdy wymogi te uda się szczęśliwie spełnić, owoce, jakie mogą przynieść, prowadzą do refleksji o naj-

²⁸ J. Neubauer, *Ist Mitteleuropa noch zu retten? Zur Geschichte und Aktualität des Begriffes*, [w:] W. Müller-Funk et al. (red.), *Kakanien revisited, op. cit.*, s. 309-321.

²⁹ Ibidem, s. 318.

³⁰ G.M. Vajda, *Wien und die Literaturen in der Donaumonarchie: zur Kulturgeschichte Mitteleuropas 1740-1918*, Wien 1994.

³¹ F. Rinner, Fridrun, Z. Konstantinović, *Eine Literaturgeschichte Mitteleuropas*, Innsbruck 2003.

większej nieraz innowacyjności. Tytułem przykładu wskazać można na monografię Clary Royer poświęconą międzywojennemu pokoleniu żydowskich pisarzy Europy Środkowej, czynnych na Słowacji, na Węgrzech i w Transylwanii³². W wyniku rekonstrukcji złożonej sieci wymiany kulturowej, inspiracji i niepokoju autorów zasymilowanych w języku i kulturze poszczególnych krajów, lecz odrzuconych na fali antysemityzmu lat trzydziestych, badaczka ukazuje w nowym świetle twórczość całego pokolenia, które chwilę później pochłonęła Zagłada. To dokonanie tym ważniejsze, że na Węgrzech zjawisko żydowsko-węgierskiej wspólnoty próbuje się i dziś wymazać z pamięci kultury narodowej.

Co więcej, w swojej pracy Royer formułuje interdyscyplinarną metodę analizy na skrzyżowaniu archiwalnej pracy historycznej i metod literaturoznawstwa. Podobny zwrot ku interdyscyplinarności wydaje się zaś nieodłącznym wymogiem w badaniach nad historią kultur Europy Środkowej. Słowem konieczne okazuje się wykroczenie poza język(i): mowę ojczystą, jak i metody opisu przedmiotu badań.

Odrębne podejście reprezentują badacze opowiadający się za podejściem, które określić można mianem federacyjnego. Poprzez otwarcie na problematykę środkowo-europejską w wyniku wspólnej pracy zgromadzonych zespołów ustanowiony zostaje dialog między specjalistami z poszczególnych dziedzin literaturoznawstwa, który nie przekracza jednak radykalnie ram narracji (i języków) narodowych. Wskażmy tu przykładowo oparte na analizach szeregu naukowców studia pod redakcją Marii Delaperrière, z których wyłania się obszerna panorama rozwoju literatur nowoczesnych w Europie Środkowej, a także wydany niedawno tom poświęcony formułowaniu się kanonów narodowych w regionie³³.

Trzecim wariantem są prace skoncentrowane na analizie „odwiertów próbnych”. Przykładowo czeski filozof i historyk Jan Křen zaproponował przegląd dziejów regionu przeplatający chronologiczną narrację ujęciami problemowymi (dotyczącymi kultury biedermeieru, formuł urbanistycznych, słowianofilstwa czy realizmu socjalistycznego)³⁴. Dalsze prace opowiadają się za analizą tekstu miast, a w szczególności Wiednia, jako paradygmatu „małych literatur” regionu³⁵. Proponowane ujęcia obejmują tak typologiczny przegląd zjawisk, jak i analizę bezpośrednich powiązań kulturowych sieci pisarzy

³² C. Royer, *Le Royaume littéraire. Quêtes d'identité d'une génération d'écrivains juifs de l'entre-deux-guerres: Hongrie, Slovaquie, Transylvanie*, Paris 2011. Cf. eadem, *Melancholia nie-przynależności. „Literatura żydowsko-węgierska” i poszukiwania tożsamości*, tłum. M. Chmurski, [w:] *Modernizm(y)...*, op. cit., s. 229-241.

³³ D. Francfort, M. Masłowski, P. Gradwohl, (red.), *En Europe centrale. Canons littéraires et visions de l'histoire*, Paris 2010.

³⁴ J. Křen, *Dvě století střední Evropy*, Praha 2005.

³⁵ Cf. np.: G. Marinelli-König, N. Pavlova (red.), *Wien als Magnet? Schriftsteller aus Ost-, Ostmittel- und Südeuropa über die Stadt*, Wien 1996.

i intelektualistów czynnych w mieście cesarskim i królewskim a oddziałujących na całe imperium. W swojej monografii wiedeński slawista Stefan Simonek zaproponował na przykład próbę podsumowania biografii czterech pisarzy wielojęzycznych różnego pochodzenia czynnych w Wiedniu około roku 1900: Tadeusza Rittnera, Ukraińca Marko Czeremszyny (Марко Черемшина), Czecha Josefa Svatopluka Machara i Słoweńca Ivana Cankara³⁶. Zestawienie tekstów w języku macierzystym poszczególnych twórców z ich wypowiedziami w językach obcych pozwala dostrzec znamienne modulacje w podejściu autorów do kultury własnej i kultur jej pokrewnych w ramach jednej i tej samej przestrzeni.

Skrajny wariant porzucenia narodowych kanonów na rzecz hybrydyczności kultur regionu podjęli wreszcie niektórzy badacze austriaccy. Postulując wierność polifonii kulturowej Europy Środkowej, zaproponowali metodologiczne podstawy dla „transkulturowej historii literatury”³⁷, w której sercu sytuowałby się Wiedeń, *Schmelztiegel* rozbrzmiewający wszystkimi językami monarchii. Niemniej pamiętać należy, że nacisk na inność nie może przysłańać powiązań z mową ojczystą, która, nawet odrzucona, stanowi zawsze najbardziej fundamentalny punkt odniesienia – choćby poprzez jej negację.

Schematycznie rzecz ujmując, dotychczasowe badania nad literaturami regionu sytuują się między dwoma wariantami: wiernością autonomicznym narracjom narodowym (niejako wielojęzycznym nazwom miejscowym zestawianym przez Csákyego) a wydobywaniem krzyżowania się dyskursów (naciskiem na ukośniki rozdzielające poszczególne nazwy). Wachlarz możliwości rozciąga się tak od prób otwarcia na środkowoeuropejskość tradycji poszczególnych krajów po nacisk na straconą jedność regionu, odzwierciedlającą się w splocie języków i kultur.

Wspólnota pamięci

Do jakich wniosków prowadzi zaś powyższy przegląd wybranych propozycji badawczych, wykorzystujących kategorię Europy Środkowej?

Wprowadzenie perspektywy regionalnej pozwala na zróżnicowanie spojrzenia na dotychczas przebadany dorobek literatur (i kultur) narodowych. Gdy punktem odniesienia dla analizy uczynić nie tyle rozwój literatury światowej, co współczesne przemia-

³⁶ S. Simonek, *Distanzierte Nähe: die slawische Moderne der Donaumonarchie und die Wiener Moderne*, Wien-Bern 2002.

³⁷ Por. prace zebrane w tomie J. Feichtinger, E. Großegger, G. Marinelli-König, P. Stachel, H. Uhl (red.), *Schauplatz Kultur – Zentraleuropa: transdisziplinäre Annäherungen Moritz Csáky zum 70. Geburtstag gewidmet*, Innsbruck-Wien 2006, w szczególności: H. Uhl, *Kultur, Politik, Palimpsest. Thesen zu Gedächtnis und Gesellschaft* (s. 25-35); H. Mitterbauer, *Zentraleuropäische Polyphonie oder Überlegungen zu einer transkulturellen Literaturwissenschaft* (s. 325-333).

ny w Wiedniu, Pradze czy Budapeszcie, nawet drobne kontrasty w rozwoju tak bliskich sobie kultur, jak polska, ukraińska czy węgierska w ramach Austro-Węgier, pozwalają wytyczyć szereg nowych pytań wobec dzieł wpisanych w logikę rozwoju literatur poszczególnych krajów.

O ile więc centra kultury (Berlina czy Paryża) pozostają stałym punktem odniesienia dla środkowoeuropejskich „peryferii”, o tyle analiza konstelacji właściwych im kultur w skali regionu pozwala na wydobycie ich specyfiki lokalnej, odrębności i swoistości³⁸.

W tej sytuacji kuszące wydaje się podjęcie szerszej refleksji poświęconej specyfice „jedności w wielości” tekstów (i języków) kultury w Europie Środkowej, zwłaszcza ostatnich dwóch stuleci. Zwrot ku podobnie ujętym badaniom dokonuje się już powoli w polskiej humanistyce (której dokonania pominięto w dużym stopniu w niniejszym artykule).

Kategoria Europy Środkowej zdaje się otwierać liczne dalsze ścieżki lektury dorobku ostatnich stuleci, wskazuje bowiem na wiele zagadnień, które zdecydowanie trudniej dostrzec z wewnętrznej perspektywy poszczególnych literatur (i badań literaturoznawczych). Pozwala dostrzec właściwy kulturom regionu „dar języków”, zrodzony z prób wypowiedzenia rzeczywistości nieprzystającej do sposobów opisu świata znanych kulturom Zachodu. Prowadzi do lepszego zrozumienia „wspólnoty pytań”, na jakie odpowiadać miała kultura ostatnich stuleci w regionie tak dotkliwie naznaczonym przez historię³⁹. A jej swoista „jedność w wielości” języków (i języków kultury) odzwierciedla najlepiej wspólnotę doświadczeń regionu.

Niezależnie do tego, jak definiować jej granice, Europa Środkowa jawi się jako swoisty wariant europejskiej „wspólnoty pamięci”⁴⁰. Próba zdefiniowania jej nieustannie zmiennych kształtów wymaga postawienia szeregu pytań zasadniczo odmiennych, niż dotychczas obowiązujące. I w tym sensie stanowić może dalej spełnienie marzeń intelektualistów, pisarzy czy polityków o „regionie środka”, których nieprzerwany ciąg przebiega przez co najmniej dwa ostatnie stulecia⁴¹.

³⁸ Osobnym zagadnieniem jest rola metropolii (w szczególności Paryża) jako „akceleratora” przemian wielu kluczowych pisarzy regionu (od Norwida po Bahra, Adyego, Weinera czy Rilkego). Cf. M. Delaperrière, A. Marès (red.) *Paris capitale culturelle de l'Europe centrale. Les échanges intellectuels entre la France et les pays de Europe médiane 1918-1939*, Paris 1998.

³⁹ Cf. E. Paczoska, *Wspólnota pytań*, art. cit.

⁴⁰ A. Assmann, „*Ein geteiltes europäisches Wissen von uns selbst?*“ *Europa als Erinnerungsgemeinschaft*, [w:] J. Feichtinger et al. (red.), *Schauplatz Kultur – Zentraleuropa...*, op. cit., s. 15-24.

⁴¹ Cf. J. Trávníček (red.), *V kleštích dějin: Střední Evropa jako pojem a problém*, Brno, Host, 2010.

Do we still need Central Europe?

Since the last enlargement of the European Union and the development of regional cooperation, the notion of Central Europe has certainly lost some of the importance and distinctiveness that it had before 1989. During the 20th century, *Mitteleuropa* and its different understandings – proposed by writers, historians or political figures – at times resembled a utopian vision erected against the actual geopolitical situation of the time. However, once dreams turned into reality, interest about the specificity of the region (in terms of mentality, culture, literature history) rapidly decreased. Today, a wider use of the category of Central-European is progressively (re)appearing in Austrian, French, and Polish research, and is leading towards discovering and exploring once again the common features of the region's history, as well as to reinterpret and put into a new perspective the canons established during the 19th century. The article aims at analyzing on the one hand past interpretations and uses of this categorical notion, and on the other at assessing its potential in the future of the field of literary studies.

Key words: Central Europe, Mitteleuropa, culture studies, literature history, entangled history